

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 15 kwietnia 2016 roku Sąd Rejonowy w Skierniewicach w sprawie z powództwa J. G. (1) przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. o zapłatę zasądził od pozwanej na rzecz powódki w pkt 1 – kwotę 65.755,62 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 9 sierpnia 2015 roku do dnia zapłaty oraz w pkt 2 – kwotę 6.905 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 3.600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, sygn. akt V GC 264/15 (wyrok k. 182, uzasadnienie k.187-200).

Apelację od powyższego wyroku wniosła pozwana, zaskarżając go w całości.

Skarżąca zarzuciła wyrokowi:

I. nieważność postępowania, o jakiej mowa w art. 379 pkt 5 k.p.c. w zw. z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2015 roku w sprawie IV CSK 368/14, poprzez pozbawienie pozwanej możliwości obrony swoich praw polegające na tym, że po wskazaniu przez powódkę alternatywnej podstawy faktycznej dochodzonego roszczenia w mowie końcowej i po zamknięciu rozprawy, Sąd nie uprzedził pozwanej o możliwości orzeczenia na odmiennej od dotychczasowej podstawie prawnej oraz nie otworzył rozprawy na nowo (naruszając tym samym art. 316 § 2 k.p.c.) celem umożliwienia pozwanej ustosunkowania się do zgłoszonej nowej podstawy dochodzonego roszczenia, w tym zgłoszenia zarzutów materialno prawnych, charakterystycznych dla zwalczania roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia oraz zarzutu przedawnienia oraz zgłoszenia w tym zakresie wniosków dowodowych, co w istocie prowadziło do wydania przez sąd orzeczenia w oparciu o podstawę wskazaną już poza rozprawą i po jej zamknięciu oraz bez uprzedzenia strony pozwanej orzeczenia na odmiennej niż wskazywana przez powódkę podstawie prawnej;

II. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść orzeczenia:

1. art. 222 k.p.c. poprzez nieorzeczenie odrębnie, co do zarzutu niedopuszczalności drogi sądowej w zakresie zgłoszonego przez powódkę żądania nakazania skorygowania faktur VAT;

2. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej w miejsce swobodnej oceny dowodów i odmowę przyznania waloru wiarygodności zeznaniom świadka W. F. (1) oraz E. K. w zakresie potwierdzenia przejścia praw i obowiązków z umowy franczyzowej w braku istnienia dowodów przeciwnych;

3. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej w miejsce swobodnej oceny dowodów i hierarchizowanie dowodów przyznając prymat dowodom z dokumentów przed dowodami osobowymi w zakresie, w jakim Sąd uznał, że wykazanie przejścia praw i obowiązków z umowy franczyzowej mogłoby być dokonane wyłącznie dokumentem, nie zaś w drodze zeznań świadków lub przesłuchania stron;

4. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez sprzeczności w ocenie dowodów i uznaniu wszystkich dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy za wiarygodne, a jednocześnie w toku dalszych wywodów prawnych częściową odmowę wiarygodności dokumentów w postaci porozumienia (...) Sp. z o.o. i (...) Sp. z o.o. oraz umowy (...) Sp. z o.o. z (...);

5. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej w miejsce swobodnej oceny dowodów i uznanie, że porozumienie w sprawie umowy franczyzowej pomiędzy (...) Sp. z o.o. a (...) Sp. z o.o. jest jedynie parafowane, nie zaś podpisane, podczas gdy nie istnieją żadne podstawy do przypuszczenia, że podpisy nieczytelne widniejące pod dokumentem zostały złożone jako parafy (a więc bez zamiaru wywołania skutków prawnych złożenia oświadczenia woli w formie pisemnej);

6. art. 303 k.p.c. poprzez zaniechanie przesłuchania stron po odebraniu przyrzeczenia przy jednoczesnej negatywnej ocenie dowodu z przesłuchania pozwanej;

7. art. 316 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie w wydanym orzeczeniu ustalonych w oparciu o przeprowadzone dowody w sprawie okoliczności faktycznych polegających na bezspornym fakcie, iż pozwana spełniała na rzecz powódki w okresie objętym pozwem świadczenia niepieniężne zgodne z swym zakresem ze świadczeniami franczyzodawcy, w tym głównie dostarczała licencję na znak towarowy (...), organizowała szkolenia i dostarczała materiały promocyjne, zaś pozwana świadczenia te przyjmowała i z nich korzystała;

III. liczne błędy w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia polegające na:

1. ustaleniu, że pozwana nie przejęła praw i obowiązków franczyzodawcy od (...) sp. z o.o. podczas, gdy z dowodów przeprowadzonych w sprawie (dokumenty złożone przez powódkę, zeznania W. F. (1), przesłuchanie pozwanej) jasno wynika, że doszło do porozumienia w przedmiocie przejścia praw i obowiązków, co też jasno wynika z faktu, że spółka (...) sp. z o.o. zaprzestała wykonywanie umowy franczyzowej, zaś rozpoczęła jej wykonywanie spółka pozwana;

2. ustaleniu, że nie ziszczył się warunek zawieszający porozumienia w przedmiocie przejścia praw i obowiązków, podczas gdy fakt ziszczenia się tego warunku wyraźnie wynika z przeprowadzonych dowodów (zeznania W. F. (1), przesłuchanie pozwanej, umowa sprzedaży udziałów);

3. ustaleniu, że porozumienie w przedmiocie przejścia praw i obowiązków z umów franczyzowych nie miało charakteru stanowczego i wyrażało jedynie intencję takiego przejścia, podczas gdy z zeznań pozwanej i okoliczności sprawy wynika wyraźnie, iż intencją zawartego porozumienia było warunkowe przeniesienie praw i obowiązków z umowy franczyzowej;

4. ustaleniu, że powódka nie była zobowiązana wobec pozwanej, pomimo iż bezsporną pomiędzy stronami jest okoliczność faktyczna, iż pozwana spełniała na rzecz powódki w okresie objętym pozwem świadczenia niepieniężne zgodne swym zakresem ze świadczeniami franczyzodawcy, w tym głównie dostarczała licencję na znak towarowy (...), organizowała szkolenia i dostarczała materiały promocyjne, zaś powódka świadczenia te przyjmowała i z nich korzystała;

5. ustaleniu, że jedyną możliwą podstawą prawną i faktyczną pobierania przez pozwaną od powódki opłat byłoby wstąpienie w prawa i obowiązki wynikające z umowy franczyzowej pierwotnie zawartej przez powódkę ze spółką (...) sp. z o.o. i nie uwzględnienie odpłatności wynikającej z niespornej okoliczności, iż pozwana spełniała na rzecz powódki w okresie objętym pozwem świadczenia niepieniężne zgodne swym zakresem ze świadczeniami franczyzodawcy, w tym głównie dostarczała licencję na znak towarowy (...), organizowała szkolenia i dostarczała materiały promocyjne, zaś powódka świadczenia te przyjmowała i z nich korzystała;

6. ustaleniu, iż istnieją jakiegokolwiek wątpliwości, co do poinformowania powódki przez pozwaną o fakcie przejścia praw i obowiązków z umowy franczyzowej, podczas gdy powódka na tym fakcie opiera właśnie konstrukcyjnie swe pierwotne roszczenie i w żaden sposób nie przeczy, a wręcz wyraźnie potwierdza, iż została poinformowana o takim przejściu i na podstawie takiej właśnie informacji opłacała sporne faktury VAT,

7. ustaleniu, że nie ma znaczenia dla sprawy fakt zawarcia przez pozwaną spółkę z właścicielem marki (...) umowy masterfranczyzy na terytorium P., podczas gdy ma to znaczenie zasadnicze, bowiem decydowało o uprawnieniu pozwanej do posługiwania się marką (...) w P. w miejsce (...) sp. z o.o. oraz tym samym wyłącznym uprawnieniu do udostępniania tej marki na terytorium P. innym podmiotom, w tym powódce;

8. ustaleniu, że powódka spełniła na rzecz pozwanej świadczenie w kwocie 65.755,62 zł i że taką kwotę, jako nienależną pozwana otrzymała od powódki, podczas gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że spełniła je w kwocie 49.443,85 zł, zaś pozostała część dochodzonego jako kwota główna roszczenia stanowią skapitalizowane przez powódkę odsetki;

9. ustaleniu, że tytułem spornych faktur były opłaty licencyjne, podczas gdy tytułem tym były opłaty franczyzowe, co wyraźnie wynika ze złożonych do sprawy dokumentów;

IV. naruszenie prawa materialnego:

1. art. 60 k.c. poprzez odmowę jego zastosowania i przyjęcie, że:

- przejście praw i obowiązków z umowy franczyzowej może być dokonane jedynie w formie pisemnej, podczas gdy żaden przepis prawa materialnego nie wymaga takiej formy dla przeniesienia praw i obowiązków z takiej umowy;

- zawarcie umowy franczyzowej pomiędzy powódką a pozwaną wymaga formy pisemnej i nie może nastąpić w formie przystąpienia do jej wykonania [per facta concludentia) podczas, gdy żaden przepis nie nakazuje dochowania takiej formy, a tym samym uznanie, że jedyną dopuszczalną podstawą prawną i faktyczną pobierania przez pozwaną od powódki opłat byłaby zawarta w formie pisemnej lub „przejęta” umowa franczyzowa, nie zaś ustalone i bezsporne okoliczności faktyczne, iż pozwana spełniała na rzecz powódki w okresie objętym pozwem świadczenia niepieniężne zgodne swym zakresem ze świadczeniami franczyzodawcy, w tym głównie dostarczała licencję na znak towarowy (...), organizowała szkolenia i dostarczała materiały promocyjne, zaś powódka świadczenia te przyjmowała i z nich korzystała;

2. art. 65 § 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie i nieuwzględnienie w toku wykładni porozumienia o przejściu praw i obowiązków franczyzowych zawartego pomiędzy pozwaną spółką i (...) sp. i o.o. zamiaru stron i celu umowy, co do którego istnieją jasne wyjaśnienia pozwanej uczestniczącej w czynności oraz, który wynika z bezspornej i wykazanej zeznaniami świadków i wyjaśnieniami stron okoliczności, iż (...) sp. z o.o. nigdy nie próbowała realizować umowy franczyzowej, która przeszła na (...) sp. z o.o., nigdy nie kwestionowała prawa (...) sp. z o.o. do tej umowy ani nigdy nie domagała się od powódki jakichkolwiek świadczeń wynikających z umowy franczyzowej, podobnie żadnych roszczeń w tym zakresie nie kreował właściciel marki – (...).;

3. art. 78 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwą wykładnię i przyjęcie, iż dla zachowania formy pisemnej konieczne jest złożenie podpisu pod dokumentem w innej postaci niż inicjały lub skróty, nieczytelny podpis i uznanie, że dokumenty złożone przez pozwaną w postaci porozumienia o przejściu praw i obowiązków z umów franczyzy oraz harmonogramu nie posiadają waloru dokumentu pisemnego, lecz są jedynie parafowane;

4. art. 359 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. i art. 481 § 1 k.c. poprzez ich niewłaściwą wykładnię, niewłaściwe zastosowanie i częściowo nie zastosowanie oraz zasądzenie odsetek za opóźnienie (skapitalizowanych przez powódkę) za okres, w którym roszczenie o zapłatę kwoty głównej nie było wymagalne, bowiem powódka nie wezwała pozwanej do zapłaty;

5. art. 482 § 1 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie i zasądzenie odsetek od skapitalizowanych odsetek, podczas gdy odsetki skapitalizowane nie były należne, bowiem pozwana nie pozostawała w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia przed wytoczeniem powództwa;

6. art. 410 § 2 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie i błędną wykładnię i przyjęcie, że fakt nienależności świadczenia wynika z tytułu faktury VAT opiewającej na to świadczenie, nie zaś z rzeczywistych świadczeń niepieniężnych spełnianych przez pozwaną na rzecz powódki, w zamian za spełnienie których pozwana domagała się od powódki zapłaty;

7. art. 410 § 2 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie i błędną wykładnię i przyjęcie, że w sytuacji, w której pozwana spełniała na rzecz powódki w okresie objętym pozwem świadczenia niepieniężne zgodne swym zakresem ze świadczeniami franczyzodawcy, w tym głównie dostarczała licencję na znak towarowy (...), organizowała szkolenia i dostarczała materiały promocyjne, zaś powódka świadczenia te przyjmowała i z nich korzystała, powódka nie była zobowiązana wobec pozwanej do zapłaty żadnych kwot;

8. art. 411 pkt 2) k.c. poprzez jego niezastosowanie i uznanie, że pomimo faktu, iż jest bezsporne pomiędzy stronami, że pozwana spełniała na rzecz powódki w okresie objętym pozwem świadczenia niepieniężne zgodne swym zakresem ze świadczeniami franczyzodawcy, w tym głównie dostarczała licencję na znak towarowy (...), organizowała szkolenia i dostarczała materiały promocyjne, zaś powódka świadczenia te przyjmowała i z nich korzystała, spełnienie przez

powódkę na rzecz pozwanej przedmiotowego świadczenia pieniężnego nie pozostaje zgodne z zasadami współzycia społecznego, to jest zasadą, zgodnie z którą przedsiębiorca uzyskujący od innego przedsiębiorcy świadczenie niepieniężne i uzyskujący w oparciu o tak pozyskane świadczenie przychody, winien uiścić stosowne wynagrodzenie z tego tytułu,

9. art. 210 § 1 k.s.h. poprzez przyjęcie, że wymaga działania przez pełnomocnika sytuacja, w której czynność prawna dokonywana jest przez dwie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością reprezentowane przez tego samego członka zarządu, podczas gdy z przepisu tego wynika, że jedynie czynność prawna pomiędzy spółką a członkiem zarządu wymaga reprezentacji spółki przez pełnomocnika.

Na tej podstawie skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do rozpoznania Sądowi pierwszej instancji z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania odwoławczego, ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości, bądź oddalenie powództwa w części, to jest ponad kwotę 24.740,10 zł lub ponad kwotę 49.443,85 zł. Jednocześnie wniosła o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów procesu według norm przepisanych (apelacja k. 204 – 217).

Powódka wniosła o oddalenie apelacji i zwrot kosztów postępowania apelacyjnego (pismo procesowe powódki k. 235-239).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie w części.

W ocenie Sądu Okręgowego postępowanie przed Sądem I instancji nie zostało dotknięte nieważnością z przyczyny określonej w art. 379 § 5 k.p.c., której Skarżąca upatrywała w pozbawieniu jej możliwości obrony swych praw na skutek rozstrzygnięcia przez sąd na odmiennej od wskazanej przez powoda podstawie prawnej bez uprzedzenia o tym pozwanej i umożliwienia jej zajęcia stanowiska.

Wskazać należy, że art. 187 k.p.c. stawia wymóg, aby w treści pozwu dokładnie określić żądanie, a mianowicie przytoczyć precyzyjnie okoliczności faktyczne, które wyznaczają granice orzekania przez sąd w sprawie. Nie jest natomiast wymagane wskazanie podstawy prawnej, zaś jej przytoczenie nie wiąże sądu.

W niniejszej sprawie powódka w pozwie przytoczyła okoliczności na poparcie swojego roszczenia o zapłatę, powołując się na wprowadzenie jej w błąd co do wstąpienia przez pozwanego w miejsce spółki (...) Sp. z o.o. w umowie franchisingowej, wskutek czego powódka wpłaciła na rzecz pozwanego określone w tej umowie opłaty. Powódka dochodziła zwrotu uiszczonych opłat wskazując, że podstawą prawną jej roszczenia jest art. 415 k.c. zakreślający granice odpowiedzialności odszkodowawczej z tytułu czynu niedozwolonego. Jednakże przytoczone w pozwie okoliczności faktyczne jednoznacznie wskazywały, iż w istocie powódka nie dochodzi od pozwanego odszkodowania a zwrotu nienależnego świadczenia w trybie właściwym dla odpowiedzialności z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia określonego w art. 405 k.c. Na tę samą podstawę faktyczną powódka konsekwentnie powoływała się w toku całego postępowania. Nie budziło również wątpliwości, iż od samego początku, pomimo błędnego przytoczenia w pozwie podstawy prawnej z art. 415 k.c. powódka domagała się zwrotu nienależnego świadczenia. Na rozprawie poprzedzającej wydanie wyroku pełnomocnik powódki w głosie końcowym, odpowiadając na pytanie zadane przez sędziego przewodniczącego, jedynie doprecyzował, że podstawą prawną stanowić może obok art. 415 k.c. również art. 405 k.c., po czym przewodniczący udzielił głosu pełnomocnikowi strony pozwanej. Zamknięcie rozprawy nastąpiło zgodnie z brzmieniem przepisu art.224 par. 1 k.p.c., po udzieleniu głosu stronom. Wracając do stanowiska strony powodowej odnośnie wskazanej podstawy prawnej dochodzonego podkreślić należy, iż stanowisko to nie było dla Sądu I instancji wiążące, gdyż Sąd ma obowiązek dokonać subsumcji ustalonych okoliczności faktycznych stosując prawidłową kwalifikację norm prawa materialnego, którą w rozpoznawanej sprawie były przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu.

W tych okolicznościach faktycznych pozwana, nie została pozbawiona możliwości obrony swoich praw. Do takiej sytuacji mogłoby dojść, gdyby zmiana kwalifikacji prawnej uniemożliwiła zajęcia merytorycznego stanowiska przez stronę pozwaną, co w rozpoznawanej sprawie nie miało miejsca. Powódka pomimo przytoczenia w pozwie błędnej podstawy prawnej wskazującej na reżim odszkodowawczy, powoływała się konsekwentnie na brak podstawy prawnej zapłaty na rzecz pozwanego wskazanych kwot i obowiązek ich zwrotu, czego domagała się w pozwie. Istota sporu, a tym samym również obrona pozwaną skoncentrowana była na istnieniu podstawy prawnej pobranych przez pozwanego świadczeń, a mianowicie kwestii wstąpienia pozwaną do umowy franchisingowej na miejsce franchisodawcy spółki (...) Sp. z o.o., względem której powódka była zobowiązana do określonych świadczeń pieniężnych. W tym stanie rzeczy zastosowanie przez sąd przy orzekaniu prawidłowej kwalifikacji prawnej, tj. przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu nie wiązało się z koniecznością uprzedzenia o tym strony pozwaną, odroczenia rozprawy a tym bardziej do otwierania rozprawy na nowo po jej zamknięciu. Po zamknięciu rozprawy nie ujawniły się zaś żadne nowe, istotne okoliczności, które obligowałyby sąd do jej ponownego otwarcia zgodnie z art. 316 § 2 k.p.c. Nie stanowiło podstawy odroczenia rozprawy ani też jej otwarcia na nowo potwierdzenie podstawy prawnej przez stronę powodową, co nastąpiło na rozprawie poprzedzającej wydanie wyroku, przed jej zamknięciem. Sytuacja rozpatrywana w niniejszej sprawie przedstawia się zatem odmiennie od okoliczności rozważanych w przytoczonym przez skarżącą orzeczeniu Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2015 roku, sygn. akt IV CSK 368/14, w którym wskazano na obowiązek informowania stron przez sąd o zamiarze wydania wyroku na innej podstawie prawnej niż przytoczona w pozwie. Sąd Najwyższy ocenił skutki dokonanej przez sąd zmiany kwalifikacji prawnej, wskazując, że w rozpatrywanym przypadku pozbawiły one stronę pozwaną możliwości odpowiedniego ukształtowania obrony w procesie. Podkreślenia wymaga, że o zaistnieniu nieważności postępowania stanowi negatywny skutek danych działań w procesie wyrażający się w pozbawieniu strony możliwości obrony strony swoich praw. Taka sytuacja niewątpliwie w rozpoznawanej sprawie nie miała miejsca. Okoliczności faktyczne zostały bowiem ściśle określone w pozwie i nie ulegały żadnej zmianie w trakcie procesu, a przede wszystkim determinowały linię osi sporu, która sprowadzała się od początku do kwestii podstawy prawnej świadczenia pieniężnego, którego zwrotu od pozwaną domagała się powódka. Zastosowanie przez sąd przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu przy rozstrzygnięciu sporu nie miało zatem wpływu zarówno na możliwość, jak i zakres zastosowania środków obrony przez stronę pozwaną, a tym samym nie doszło do nieważności postępowania. Zwłaszcza, że na rozprawie w dniu 1 kwietnia 2016 roku, poprzedzającej wydanie wyroku, po wystąpieniu pełnomocnika powódki, który oświadczył, że podstawą roszczenia jest art. 415 k.c. i 405 k.c., końcowe stanowisko merytoryczne zajmował pełnomocnik pozwaną, wnosząc o oddalenie powództwa o zapłatę.

Nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 222 k.p.c. poprzez nieorzeczenie przez sąd o niedopuszczalności drogi sądowej zgłoszonego w uzasadnieniu pozwu żądania zobowiązania pozwaną do skorygowania faktur. Wskazać należy, że odrzucenie pozwu oznacza odmowę udzielenia sądowej ochrony prawnej zawartemu w pozwie roszczeniu powoda bez zajęcia merytorycznego stanowiska co do zasadności (bezzasadności) tego roszczenia w świetle norm prawa materialnego. Gdyby pozew podlegał odrzuceniu z uwagi na niedopuszczalność sądową stosownie do art. 199 § 1 pkt 1 k.p.c., a sąd rozpoznałby sprawę mimo istnienia tej przeszkody procesowej, stanowiłoby to przyczynę nieważności postępowania określoną w art. 379 pkt 1 k.p.c. Skoro jednak sąd w ogóle nie rozstrzygnął, co do żądania nakazania pozwanemu skorygowania faktur, niewydanie w tym przedmiocie decyzji procesowej przez sąd nie miało żadnego wpływu na treść rozstrzygnięcia. W tej sytuacji stwierdzić należy, że pozwany nie ma interesu prawnego do zaskarżenia braku odrzucenia pozwu.

Zgłoszone w apelacji zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie mogły skutecznie podważyć przeprowadzonej przez Sąd Rejonowy oceny dowodów i prawidłowo poczynionych w jej wyniku ustaleń faktycznych, które Sąd Okręgowy podzielił i przyjął jako własne.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy, wbrew zarzutom apelacji, nie dostarczył podstaw do przyjęcia, że na pozwaną (...) Sp. z o.o. przeszły prawa i obowiązki (...) Sp. z o.o. wynikające z zawartej z powódką umowy franczyzy z dnia 2 marca 2004 roku, a tym samym, że powódka była zobowiązana do świadczenia na rzecz pozwaną kwot, których zwrotu domagała się w procesie. Skarżąca kwestionowała ustalenia Sądu Rejonowego, który w tym zakresie uznał, że pozwana nie wykazała, że doszło do jej wstąpienia w prawa i obowiązki francyzodawcy. Apelująca wskazała przy

tym nietrafnie, że wystarczającym dowodem na tę okoliczność są powoływane przez nią zeznania świadka W. F. (1) i reprezentującej pozwaną spółką (...), pełniącą funkcję prezesa zarządu spółki (pkt II.2). Sąd Okręgowy podziela stanowisko, że zeznania te jako niewiarygodne nie mogły stanowić podstawy ustalenia, że doszło do przejścia praw i obowiązków na pozwaną spółkę. Zeznania te bowiem były sprzeczne z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym.

Okolicznością bezspornym w sprawie był fakt, że (...) sp. z o.o. z siedzibą W. była franchisingodawcą marki (...) w P. dla powódki J. G. (2) na podstawie umowy franchisingowej z dnia 2 marca 2004 roku. Z treści tej umowy jednoznacznie wynikało też, że zmiany podmiotowe po stronie franchisingodawcy, zmiany struktury właścicielskiej czy organizacyjno-prawnej, takie jak przykładowo zbycie udziałów, czy wszelkie umowy lub porozumienia z osobami trzecimi, nie będą miały wpływu na istnienie i realizację zawartej umowy i nie wymagają zgody ani akceptacji franchisingobiorcy, który mimo takich zmian, ma obowiązek realizacji zawartej umowy (art. 7 ust. 1 umowy).

Strona pozwana (...) sp. z o.o. dla wykazania przejścia na nią praw i obowiązków z umowy franchisingowej zawartej pomiędzy (...) Sp. z o.o. a powódką, przedłożyła dokumenty w postaci umowy master franchisingowej zawartej w 2012 roku z (...) Spółką Akcyjną uproszczoną w P., porozumienia z dnia 12 kwietnia 2011 w sprawie umowy franchisingowej z dnia 2 marca 2004 roku pomiędzy (...) sp. z o.o. w W. a pozwaną spółką, a także umowy z dnia 15 czerwca 2011 roku w przedmiocie zbycia 99% udziałów w spółce (...) Sp. z o.o. przysługujących E. K. na rzecz (...). Wbrew zarzutowi skarżącej (pkt II.4) z treści żadnego z tych dokumentów nie wynikało jednak, iż doszło do wstąpienia pozwanej spółki (...) Sp. z o.o. do zawartej z powódką umowy franczyzy z dnia 2 marca 2004 roku w miejsce (...) sp. z o.o. Nie chodziło zatem o ich wiarygodność, lecz analizę treści i charakteru dokumentów.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że zawarcie w 2012 roku umowy master franchisingowej przez pozwaną spółkę z (...) (...) Spółką Akcyjną Uproszczoną z siedzibą w P. pozostawało bez znaczenia dla powstania stosunku prawnego między powódką a pozwaną. Umowa ta kreowała stosunki prawne jedynie między stronami, które ją zawarły i nie wywierała żadnych skutków prawnych dla powódki.

Z kolei z treści porozumienia z dnia 12 kwietnia 2011 roku jednoznacznie wynika, że stanowiło ono jedynie deklarację co do planów zbycia (...) sp. z o.o. i wraz z tym aktem zakończenia działalności w oparciu o franchising marki (...)i doprowadzenia do pełnego przejęcia przez spółkę (...) praw i obowiązków z umów franchisingowych podpisanych przez spółkę (...). Porozumienie to miało wejść w życie wyłącznie pod warunkiem zbycia spółki (...) przez jej właścicieli, przez co rozumie się bądź zbycie co najmniej 99% udziałów w E., bądź to zbycie przedsiębiorstwa (...); do podejmowania wszelkich czynności prawnych, jak i czynności faktycznych zmierzających do powyższego, w szczególności zawierania w imieniu spółki (...) wszelkich porozumień, umów i składania wszelkich takich oświadczeń, jakie się okażą konieczne do zrealizowania powyższego, E. upoważnił (...) do działania w jego imieniu. Dokumenty dotyczące planów przejścia ewentualnych uprawnień z (...) Sp. z o.o. na (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W., w tym załączony do porozumienia harmonogram realizacji planu, według którego przejście praw i obowiązków z umowy zawartej z powódką miał nastąpić 1 marca 2012 roku, potwierdzają jedynie zamiar, intencję stron, ale nie potwierdzają faktycznego przejścia praw i obowiązków.

Przejścia praw i obowiązków pozwana nie udowodniła również za pomocą umowy z dnia 15 czerwca 2011 roku, podpisanej przez E. K. z poświadczeniem notarialnym, z której wynikało, że 99% przypadających jej w spółce (...) Sp. z o.o. udziałów zbyła na rzecz (...). Samo zbycie udziałów (...) Sp. z o.o. na rzecz (...) (...) nie było bowiem równoznaczne z przejściem praw i obowiązków z umowy franczyzy z dnia 2 kwietnia 2004 roku z (...) Sp. z o.o. na (...) Sp. z o.o. Zbycie udziałów wiązało się z ziszczeniem warunku określonego w porozumieniu zawartym między pozwaną spółką a (...) Sp. z o.o., lecz nie oznaczało automatycznego przejścia praw i obowiązków. Z treści porozumienia z dnia 12 kwietnia 2011 roku wynika, że ziszczenie warunku skutkowało tym, że porozumienie miało wejść w życie. Brak było zastrzeżenia, że w przypadku ziszczenia się warunku nastąpi przejście praw i obowiązków franchyzodawcy na pozwaną spółkę. Oznacza to, że ziszczenie warunku aktualizowałoby samo porozumienie, które miało jedynie charakter intencji stron co do przyszłości i ich współpracy. Tym samym ziszczenie warunku dawało dopiero stronom porozumienia podstawę do podjęcia czynności prawnych celem przejęcia praw i obowiązków z umowy franczyzy, w tym podstawę do zawarcia

umowy zbycia praw i obowiązków. Porozumienie to nie zawiera oświadczeń woli stron o zbyciu praw i obowiązków pod warunkiem zawieszającym, a jedynie uprawnia je do podejmowania czynności zmierzających do zbycia praw z umowy franczyzy.

Biorąc powyższe pod uwagę bezzasadne były również zarzuty dotyczące nieuznania za wiarygodny podpisu pod porozumieniem (pkt II.5) oraz naruszenia prawa materialnego art. 78 § 1 k.c., co do realizacji wymogu złożenia podpisu pod dokumentem dla zachowania formy pisemnej (pkt IV.3), a także art. 210 § 1 k.s.h., co do zasad reprezentacji spółki (pkt IV.9). Treść porozumienia z dnia 12 kwietnia 2011 roku nie dawała podstaw do przyjęcia, że kreowało ono stosunek prawny między powódką a pozwaną. Kwestia braku wyraźnego podpisu pod porozumieniem w imieniu (...) Sp. z o.o. stanowiła zatem jedynie dodatkowy argument poddający pod wątpliwość jego skuteczność. W sytuacji, gdy uprawniona do reprezentacji obu spółek biorących udział w porozumieniu była prezes zarządów spółek – E. K. uzasadnione wątpliwości budzi umocowanie osoby, która podpisała porozumienie w imieniu (...) Sp. z o.o. Wątpliwości te nie zostały w żaden sposób przez pozwaną wyjaśnione.

Wbrew zarzutowi apelacji dotyczącemu naruszenia art. 65 § 2 k.c. (pkt IV. 2) Sąd Rejonowy nie naruszył zasad wynikających z tego przepisu i prawidłowo wywiódł, że treść porozumienia uprawnia do uznania, że wyraża ono intencję stron, które po spełnieniu opisanego w nim warunku miały podjąć konkretne działania skutkujące przejściem praw i obowiązków z umowy franczyzy na pozwaną. Zarówno treść porozumienia, jak i towarzyszące mu okoliczności dotyczące współpracy uczestniczących podmiotów nie wskazywały bowiem na to, że jego treść ostatecznie kreowała stosunki prawne między nimi, niewątpliwie zaś był to dopiero wstępny etap i tworzenie założeń współpracy na przyszłość.

W tej sytuacji uznać należało, że pozwana spółka nie przedstawiła dowodów przemawiających za przyjęciem, że ostatecznie doszło do zbycia przez (...) Sp. z o.o. praw w umowy franczyzy na pozwaną spółkę. Z żadnych przedstawionych przez nią dokumentów bowiem nie wynikało, iż doszło do wstąpienia pozwanej spółki (...) Sp. z o.o. do zawartej z powódką umowy franczyzy z dnia 2 marca 2004 roku w miejsce (...) sp. z o.o. Sąd Rejonowy prawidłowo uznał, że niewystarczające w tym względzie są zeznania świadka W. F. (1) i reprezentującej pozwaną E. K. wobec braku jakiegokolwiek dokumentu, który stwierdzałby, że pozwana spółka i (...) Sp. z o.o. zawarły umowę w oparciu o ustalony plan współpracy, sformułowany w porozumieniu z dnia 2 kwietnia 2004 roku. Zaznaczyć należy, że nie stanowi udowodnienia okoliczności przejścia praw i obowiązków, samo powiadomienie powódki przez pozwaną, dokonane w oświadczeniu datowanym na 1 marca 2012 roku i wysłanym do powódki w dniu 7 września 2012 roku. Było to wyłącznie jednostronne oświadczenie pozwanej, które nie kreuje stosunku zobowiązaniowego pomiędzy stronami.

Z tych też przyczyn bezzasadne okazały się zarzuty dotyczące błędu w ustaleniach faktycznych w zakresie przejścia praw i obowiązków na pozwaną spółkę (pkt III. 1 – 3, 6, 7).

Pozwana również bezzasadnie zarzuciła w apelacji zhierarchizowanie dowodów przez przyznanie przez Sąd Rejonowy prymatu dowodom z dokumentów przed dowodami osobowymi (pkt II. 3).

Podkreślić należy, że zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów wyrażoną w art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie "wszechstronnego rozważenia zebranego materiału" (a zatem z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności. Każdy środek dowodowy podlega na równi wszechstronnej ocenie, bez względu na jego moc i znaczenie dla wyniku procesu. Brak jest podstaw do przyjęcia jakiegokolwiek formalnej hierarchii środków dowodowych z punktu widzenia ich wiarygodności i mocy dowodowej. Natomiast moc dowodowa oznacza siłę przekonania uzyskaną przez sąd wskutek przeprowadzenia określonych środków dowodowych na potwierdzenie prawdziwości lub nieprawdziwości twierdzeń na temat okoliczności faktycznych, istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Wiarygodność zaś decyduje o tym, czy określony środek dowodowy, ze względu na jego indywidualne cechy i obiektywne okoliczności, zasługuje na wiarę (por. m.in. wyrok SA w Poznaniu z dnia 21 marca 2013 r., III AUa 1431/12, LEX nr 1322011; wyrok SA w Łodzi z dnia 5 czerwca 2013 r., I ACa 50/13, LEX nr 1345548). O faktycznej nadrzędności jakiegoś środka

dowodowego można mówić dopiero wówczas, gdy w procesie oceniania go okaże się, że ma on istotne znaczenie, jako podstawa rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił brak wiarygodności zeznań świadka W. F. (2) oraz E. K. zeznającej w charakterze strony pozwanej w kontekście pozostałych dowodów i biorąc pod uwagę całokształt okoliczności. Nie doszło zatem do hierarchizacji środków dowodowych, lecz dokonania oceny dowodów przez Sąd w granicach określonych w art. 233 § 1 k.p.c.

Nietrafnie skarżąca zarzuciła również naruszenie art. 303 k.p.c. przez zaniechanie przesłuchania strony pozwanej po odebraniu przyrzeczenia przy jednoczesnej negatywnej ocenie dowodu z przesłuchania pozwanej (pkt II. 6). Podkreślenia wymaga, że dowód z przesłuchania stron ma jedynie charakter pomocniczy. Sąd może dopuścić ten dowód, jeżeli po wyczerpaniu środków dowodowych lub w ich braku pozostały niewyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy (por. art. 299 k.p.c.). Ponowne zaś przesłuchanie strony po odebraniu przyrzeczenia uzasadniać może natomiast dalsza potrzeba wyjaśnienia istotnych dla sprawy faktów czy też swoistej weryfikacji wiarygodności dowodów (por. art. 303 k.p.c.). Reprezentująca pozwaną E. K. złożyła zeznanie w charakterze strony i wypowiedziała się co do wszystkich istotnych dla sprawy okoliczności. Z tego względu brak było podstaw do jej ponownego przesłuchania.

Nie zasługiwały również na uwzględnienie zarzuty dotyczące nieustalenia przez Sąd Rejonowy, że powódka była zobowiązana względem pozwanej z tytułu świadczenia usług franczyzodawcy (pkt III. 4-5,9) oraz naruszenia w tym zakresie art. 316 k.p.c. (pkt II. 7).

Wskazać należy, że pozwana żądając od powódki opłat z tytułu franczyzy powoływała się na wstąpienie w miejsce franczyzodawcy (...) Sp. z o.o. do umowy z powódką z dnia 2 marca 2004 roku. Powódka skutecznie podważyła istnienie podstawy pobierania przez pozwaną opłat, a pozwana w żaden sposób nie wykazała, że przysługiwało jej względem powódki uprawnienie wynikające z innego tytułu niż umowa franczyzy. W szczególności pozwana nie powoływała się w tym względzie na istnienie odrębnej umowy zawartej między nią a powódką, na mocy której miałyby dostarczać powódce świadczeń franczyzodawcy, konsekwentnie zaś podnosiła, że wstąpiła w miejsce pierwotnego franczyzodawcy (...) Sp. z o.o. i z tego tytułu wykonuje jego prawa i obowiązki. Jednakże pozwana tej okoliczności wbrew ciężącemu na niej w tym względzie obowiązkowi nie udowodniła (art. 6 k.c.).

W konsekwencji powyższych rozważań nie zasługiwały na uwzględnienie także zarzuty naruszenia prawa materialnego art. 60 k.c. (pkt IV.1) oraz art. 410 § 2 k.c. i 411 pkt 2 k.c. (pkt IV. 6 – 8).

Pozwana nie wykazała bowiem tytułu do pobierania opłat od powódki zarówno co do zasady, jak i wysokości, wobec czego zasadnym było uznanie wpłaconych przez powódkę na rzecz pozwanej kwot 24.703,75 zł z tytułu faktury VAT nr (...) z dnia 30 lipca 2012 roku oraz 24.740,10 zł z faktury VAT nr (...) z dnia 29 października 2012 roku za świadczenie nienależne w podlegające zwrotowi.

Wbrew zarzutowi skarżącego roszczenie powódki nie uległo przedawnieniu.

W rozpoznawanej sprawie żądanie powódki oparte było o treść przepisu art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 1 i 2 k.c. Powódka żądała bowiem od pozwanego zapłaty tej kwoty jako nienależnego świadczenia z uwagi na nieistnienie zobowiązania. Obowiązek zwrotu tego, co pozwana otrzymała od powoda w wykonaniu nieistniejącej między stronami umowy powstał zatem od chwili zapłaty, tj. od dnia 28 listopada 2012 roku – co do kwoty 24.740,10 zł oraz od dnia 22 sierpnia 2012 roku – co do kwoty 24.703,75 zł. Roszczenie z tytułu nienależnego świadczenia mającego taki charakter już w chwili spełnienia staje się wymagalne od tej chwili (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 marca 2001 r., sygn. akt V CKN 769/00). Bieg terminu dla roszczenia z tytułu nienależnego świadczenia kończy się z upływem 10 lat zgodnie z ogólną zasadą wyrażoną w art. 118 k.c. Powództwo o zwrot świadczenia nienależnego zostało wniesione w dniu 11 sierpnia 2015 roku, a zatem przed upływem biegu przedawnienia.

Sąd Okręgowy uznał natomiast za zasadne zarzuty w zakresie zasądzenia skapitalizowanych odsetek w łącznej kwocie 16.311,77 zł i naruszenia w tym względzie art. 359 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. i art. 481 k.c. (pkt IV.4) oraz art. 482 k.c. (pkt IV.5).

Na kwotę żadaną pozwem obok świadczenia nienależnego - w łącznej kwocie 49.443,85 zł - składały się również skapitalizowane odsetki ustawowe za opóźnienie pozwanego w spełnieniu tego świadczenia w kwocie 8.581,34 zł (liczonej od kwoty 24.703,75 zł za okres od dnia jej uregulowania - 23 sierpnia 2012 roku do dnia wezwania do zapłaty- 12 lipca 2015 roku) oraz 7.730,43 zł (liczonej od kwoty 24.740,70 zł za okres od dnia jej uregulowania - 29 listopada 2012 roku do dnia wezwania do zapłaty- 12 lipca 2015 roku). Powódka nie mogła domagać się skapitalizowanych odsetek za opóźnienie za wskazany okres, gdyż roszczenie o odsetki w tym zakresie nie stało się wymagalne. Roszczenie o odsetki ma charakter bezterminowy, a zatem staje się wymagalne niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do zapłaty (art. 455 k.c.). Powódka mogłaby domagać się zatem skapitalizowanych odsetek za opóźnienie w zwrocie nienależnego świadczenia dopiero po wezwaniu pozwanej do zapłaty, obejmującym to żądanie. W aktach sprawy znajduje się wezwanie do zapłaty datowane na 10 lipca 2015 roku, jednakże brak jest potwierdzenia daty nadania czy też doręczenia go pozwanej, stąd brak jest podstaw do przyjęcia, że żądanie odsetek stało się wymagalne. W tej sytuacji nie było uprawnione również żądanie odsetek ustawowych od zaległych odsetek. Zgodnie bowiem z art. 482 § 1 k.c. można żądać odsetek od zaległych odsetek za opóźnienie dopiero od chwili wytoczenia o nie powództwa, chyba że po powstaniu zaległości strony zgodziły się na doliczenie zaległych odsetek do dłuższej sumy.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądzoną na rzecz powódki kwotę 65.755,62 zł obniżył do kwoty 49.443,85 zł oraz oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt I.a. wyroku), w pozostałej zaś części na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną (pkt II wyroku).

W konsekwencji zmianie uległo rozstrzygnięcie o kosztach procesu, które w oparciu o art. 100 k.p.c. należało stosunkowo między stronami rozdzielić odpowiednio do wyniku sporu. Powódka poniosła w postępowaniu pierwszoinstancyjnym koszty postępowania w wysokości 6.905 zł, w tym 3288 zł - opłata sądowa od pozwu, 17 zł - opłata skarbową od pełnomocnictwa oraz 3600 zł - wynagrodzenie pełnomocnika ustalone na podstawie § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 461). Pozwany poniósł koszty wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości 3617 zł ustalone z uwzględnieniem § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jednolity Dz. U. z 2013 r. poz. 490). Łącznie koszty poniesione przez strony wyniosły 10. 522 zł. Powództwo ostatecznie zostało uwzględnione w 75 % (z żądanej kwoty 65.775,62 zł zasądzono 49.443,85 zł), a zatem w takim zakresie pozwany powinien ponieść koszty procesu, co odpowiada kwocie 7.891,50 zł. Koszty poniesione przez pozwanego wyniosły 3617 zł a zatem powinien on zwrócić powódce kwotę 4.274,50 zł, dlatego też Sąd Okręgowy obniżył zasądzoną z tytułu kosztów procesu kwotę 6.905 zł do kwoty 4.274,50 zł (pkt I.b wyroku).

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł w oparciu o art. 100 k.p.c., rozdzielając je stosunkowo między stronami odpowiednio do zakresu wygranej w sprawie. Pozwany poniósł w postępowaniu apelacyjnym koszty w wysokości 6.888 zł, w tym 3288 zł - opłata sądowa od apelacji oraz 3600 zł - wynagrodzenie pełnomocnika ustalone na podstawie § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 6 w zw. z § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. 2015 r., poz. 1804). Powódka poniosła koszty wynagrodzenia pełnomocnika w wysokości 3600 zł ustalone na podstawie § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 6 w zw. z § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. 2015 r., poz. 1800). Łącznie koszty postępowania apelacyjnego poniesione przez strony wyniosły 10.488 zł. Apelacja pozwanego została uwzględniona w 25 % (z zaskarżonej kwoty 65.755,62 uwzględniono 16.331,77 zł), a zatem pozwany powinien ponieść koszty postępowania apelacyjnego w zakresie, w jakim przegrał sprawę, tj. w

75%, co odpowiada kwocie 7866 zł. Koszty poniesione przez pozwanego wyniosły 6888 zł, a zatem powinien on zwrócić powódce kwotę 978 zł, którą to Sąd Okręgowy zasądził w pkt III wyroku.